18 i 19 czerwca 2018 r. 21 uczniów naszej szkoły wraz z opiekunem sekcji turystycznej panem Sławkiem oraz księdzem Łukaszem wzięło udział w dwudniowym rajdzie w Tatry. Mogliśmy wyruszyć kolejny raz w nasze piękne góry dzięki częściowemu dofinansowaniu z Gminnej Komisji Rozwiązywania Problemów Alkoholowych, ale przede wszystkim dzięki samodzielnej zbiórce środków przez 4 uczennice naszej szkoły oraz comiesięczną zbiórkę pieniędzy wszystkich członków sekcji turystycznej „Za horyzont".

Wyruszyliśmy 18 czerwca wcześnie rano. Po dotarciu na miejsce i spotkaniu z panią przewodnik Agnieszką nasze plany zostały nieco pokrzyżowane przez pogodę, ponieważ zamiast planowanej Doliny Pięciu Stawów ruszyliśmy Doliną Strążyską w kierunku wodospadu Siklawica. Pogoda okazała się jednak na tyle dla nas łaskawa, że na chwilę odsłonił się nam piękny wierzchołek Giewontu. Następnie Ścieżką nad Reglami udaliśmy się w kierunku Kirów, mijając po drodze Przełęcz w Grzybowcu oraz Przysłop Miętusi. Po pierwszodniowym 12,5 kilometrowym spacerku i zdobyciu 17 pkt GOT wszyscy zaliczyliśmy jeszcze Gubałówkę, na którą wjechaliśmy kolejką szynowo-linową. Na górze każdy miał czas wolny na zakup pamiątek. Po atrakcjach pierwszego dnia udaliśmy się do pensjonatu „U Reni", gdzie czekała na nas bardzo sympatyczna właścicielka wraz z pyszną obiadokolacją i przygotowanymi pokojami. Największą atrakcją chyba był sam nocleg poza domem, bez rodziców, ale za to z kolegami i koleżankami.

Po zregenerowaniu sił drugi dzień rozpoczęliśmy śniadaniem oraz przejazdem do Kuźnic skąd razem z panią przewodnik ruszyliśmy przez Boczań na Halę Gąsienicową. Szlak nie okazał się zbyt skomplikowany, a widoki jakie się nam ukazały były przepiękne. W czasie marszu słuchaliśmy ciekawych informacji, które opowiadała nam pani Agnieszka. Przy schronisku Murowaniec kontynuowaliśmy dalej naszą wędrówkę niebieskim szlakiem w kierunku Czarnego Stawu Gąsienicowego (1620m). Po dotarciu na miejsce ukazał się nam niestety tylko Mały Kościelec, ponieważ pozostałe szczyty (Kościelca, Świnicy i Orlej Perci) były w chmurach. Pomimo tego wszyscy zadowoleni wracamy do Kuźnic, tym razem przez Jaworzynkę (17,5 km i 23 pkt GOT), następnie do pani Reni na obiad, a potem do domu. Dwa dni w pięknych Tatrach za nami, 30 km w nogach, 40 pkt GOT nasze. TO JEST TO. CZEKAMY NA WIĘCEJ ;)

Text: S. Tęczar

{gallery}galeria/rajdy_galeria/zakopane{/gallery}